

Zjawisko długotrwałego bezrobocia w województwie podlaskim

Bezrobocie jest naturalnym zjawiskiem na rynku pracy. Choć zwykliśmy oceniać je negatywnie, w praktyce niesie ono za sobą szereg pozytywnych konsekwencji – należy do nich zaliczyć przede wszystkim działanie antyinflacyjne oraz stymulowanie mechanizmów wolnej konkurencji na rynku pracy, które z kolei stanowią bodziec dla kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników. Niemniej, eksperci zdają się być zgodni, że o pozytywnych skutkach bezrobocia można mówić wyłącznie gdy ma ono krótkoterminowy charakter.

Tymczasem, jak wynika z oficjalnych statystyk w maju 2011 roku, co drugi bezrobotny zarejestrowany w podlaskim urzędzie pracy szukał bezskutecznie zatrudnienia od co najmniej roku. Takie osoby, tj. pozostające w rejestrach urzędów pracy łącznie przez okres ponad

12 miesięcy na przestrzeni ostatnich 2 lat, są zaliczane do kategorii tzw. długotrwałe bezrobotnych.

Bezrobocie długotrwałe jest uznawane za jeden z najpoważniejszych problemów na współczesnym rynku pracy. Ekonomiści widzą w nim źródło poważnej deprecjacji zasobów ludzkich na rynku pracy oraz pauperyzacji dotkniętych nim rodzin. W kontekście tej ostatniej się pytania o strategię przeżycia w sytuacji przedłużającego się braku stałego zatrudnienia, nie sposób pominąć tu również problemu szarej strefy. Socjologowie zwracają uwagę na przeobrażenia, jakim podlega otoczenie społeczne osób bezrobotnych – przedłużający się okres bezrobocia oznacza zmianę dotychczasowej struktury ról społecznych osoby bezrobotnej. Stan długotrwałego bezrobocia ma swoje konsekwencje nie tylko dla aktywności obywatelskiej i politycznej osób bezskutecznie poszukujących pracy – może również przełożyć się na zmiany ich struktury wartości oraz istotnie wpłynąć na ich relacje z bliskimi czy przyjaciółmi. Długotrwałe bezrobocie jest również przedmiotem badań psychologicznych – liczne badania dowodzą, iż przedłużający się okres pozostawania bez zatrudnienia może przekładać się na spadek motywacji i obniżenie poczucia sprawczości w życiu, obniżenie poczucia własnej wartości, a nawet depresję. Z perspektywy instytucji rynku pracy, badanie zjawiska długotrwałego bezrobocia jest szczególnie istotne

w kontekście możliwości wypracowania najskuteczniejszych metod pomocy dla osób, które bezskutecznie, nierzadko już przez całe lata, poszukują pracy.

Dokładna analiza skali oraz specyfiki tego zjawiska w województwie podlaskim była możliwa dzięki badaniom przeprowadzonym przez Instytut Gallupa na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku (w ramach Podlaskiego Obserwatorium Rynku Pracy i Prognoz Gospodarczych). Projekt „Zjawisko długotrwałego bezrobocia w województwie podlaskim” realizowano w ostatnim kwartale 2011 roku.

Ankieterzy Gallupa przeprowadzili wywiady kwestionariuszowe z 1000 osób długotrwanie bezrobotnych zarejestrowanych w podlaskich urzędach pracy. Badanie poprzedziła wnikliwa analiza danych zastanych – statystyk GUS oraz danych gromadzonych przez urzędy pracy – oraz wywiady pogłębione realizowane z osobami długotrwanie bezrobotnym i przedstawicielami instytucji rynku pracy. Zgromadzony materiał rzuca nowe światło na sytuację osób długotrwanie bezrobotnych w regionie – badanie pokazało jakie mogą być społeczne i psychologiczne skutki długotrwałego bezrobocia oraz wyznaczyło potencjalne kierunki interwencji publicznych służb zatrudnienia w zakresie przeciwdziałania temu negatywnemu zjawisku.

Przy przeciętnej, w skali kraju, stopie bezrobocia rejestrowanego (13%), województwo podlaskie charakteryzuje wysoki udział długotrwanie bezrobotnych wśród ogółu bezrobotnych (53%). W latach 2006-2010 w grupie osób dotkniętych problemem długotrwałego bezrobocia, wyrównała się struktura płci – podczas gdy jeszcze 5 lat temu był to problem częściej dotyczący kobiety (55%), obecnie udziały obu płci są zbliżone. Długotrwałe bezrobocie zdaje się w tym samym stopniu dotyczyć osoby w różnym wieku – udział długotrwanie bezrobotnych wśród mieszkańców województwa jest zbliżony we wszystkich kategoriach wiekowych. Niemal co trzeci długotrwanie bezrobotny z regionu legitymuje się wykształceniem co najwyżej gimnazjalnym – wśród pozostałych bezrobotnych kategoria osób z najniższym wykształceniem stanowi nieco ponad 20%. Jednocześnie udział osób z wykształceniem wyższym jest w grupie długotrwanie bezrobotnych niemal dwukrotnie niższy niż wśród pozostałych poszukujących pracy. Zdecydowana większość bezrobotnych mężczyzn (84%) nie ma na utrzymaniu dzieci. Dla porównania aż 56% długotrwanie bezrobotnych kobiet posiada rodziny oraz dzieci (53%). Ta obserwacja wskazuje na odmienny kontekst długotrwałego bezrobocia wśród kobiet i mężczyzn. Jak pokazało badanie sondażowe, badani w wieku

do 24 roku życia najczęściej żyją w kilkuosobowych gospodarstwach domowych. Osoby po 45 roku życia dużo częściej prowadzą jednoosobowe gospodarstwa domowe - dotyczy to 13% badanych w tym wieku. W większości rodzin, do których należeli badani byli oni jedynymi osobami poszukującymi obecnie pracy. Jednak na wsiach i w mniejszych miastach prawie 25% gospodarstw, z których rekrutowali się badani, miała na utrzymaniu jeszcze jedną osobę bezrobotną.

Problem długotrwałego bezrobocia w niejednakowym stopniu dotyka wszystkie powiaty województwa podlaskiego – najwyższy udział osób długotrwale bezrobotnych wśród wszystkich zarejestrowanych w urzędach dotyczy powiatów augustowskiego i sokólskiego (62%). Niewiele lepiej jest w powiatach grajewskim i sejneńskim. Najniższy udział długotrwale bezrobotnych dotyczy powiatu suwalskiego i wysokomazowieckiego (42%).

Długotrwałe bezrobocie oznacza zazwyczaj poważne kłopoty finansowe dla dotkniętej tym problemem rodziny. Jak wynika z badań, przynajmniej 41% gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim żyje poniżej absolutnej granicy ubóstwa. Wskazują na to dane dotyczące wysokości dochodu w rodzinach badanych – 13% badanych odpowiedziało, że żyją bardzo biednie (zarazem średni dochód w ich gospodarstwach wyniósł 233zł na osobę). Kolejne 39% uznało, że żyje skromnie (ze średnim dochodem 378zł na osobę). W nieco lepszej kondycji materialnej były rodziny, które miały dostęp do użytków rolnych.

Prawie co dziesiąta osoba ze statusem długotrwale bezrobotnego, która nie szuka obecnie pracy, przyznała ankieterowi, że pracuje obecnie „na czarno”. Prawie 2/3 ankietowanych uważa, że w woj. podlaskim bardzo często się zdarza, że ludzie podejmują pracę na czarno. W niektórych powiatach odsetek ten był jeszcze wyższy: w hajnowskim uważało tak 80% badanych a w sokólskim aż 92%. Nieco ponad połowa badanych uznała, że głównym powodem podejmowania nieoficjalnego zatrudnienia jest trudność w znalezieniu innej pracy, nie mniej ważna okazuje się również możliwość uzyskania wyższych zarobków.

Jedną ze strategii utrzymania się na bezrobociu jest emigracja zarobkowa. Do pracy za granicę kiedykolwiek wyjechał co czwarty badanych – częściej byli to mężczyźni oraz osoby w wieku 25-44 lat. Nieco częściej do pracy wyjeżdżali mieszkańcy powiatu kolneńskiego i łomżyńskiego. W momencie badania większość (65%) ankietowanych nie była

jednak zainteresowana wyjazdem do pracy za granicę. Takie plany miało zaledwie 7% badanych.

Długotrwale bezrobotni z woj. podlaskiego stosują też inne strategie poprawiania własnej sytuacji materialnej – 52% mężczyzn świadczy odpłatnie rozmaite drobne usługi, 27% pomaga w innych gospodarstwach rolnych, 17% zajmuje się zbieraniem makulatury i złomu. Bezrobotne kobiety częściej dorabiają zbierając grzyby i leśne jagody (18% badanych).

Korzystając z szeregu pytań o charakterze psychometrycznym, badacze skonstruowali skalę umożliwiającą pomiar poziomu depresji badanych. Okazało się, że uczuć depresyjnych częściej doświadczają osoby starsze i mieszkańcy obszarów wiejskich. Na wyższy poziom depresji przekłada się również dłuższy okres pozostawania bez pracy oraz liczba rejestracji w urzędzie pracy. Jednak wpływ dwóch ostatnich czynników tracił na znaczeniu w obliczu innych kontrolowanych zmiennych, takich jak wiek, dochód na osobę w rodzinie czy liczba przyjaciół. Można zatem powiedzieć, że o podatności osób długotrwale bezrobotnych na depresję decyduje cały szereg indywidualnych i społecznych charakterystyk, a sam fakt pozostawania przez dłuższy okres bez pracy jedynie sprzyja gorszemu samopoczuciu.

Zapytani o to co jest najważniejsze w pracy, długotrwale bezrobotni odpowiadają zgodnie, podobnie jak wszyscy Polacy, że dobre zarobki. Osobom długotrwale bezrobotnym mniej jednak zależy na pewności pracy - na tę cechę wskazało 56% badanych, podczas gdy w badaniu ogólnopolskim było to niemal 80%. Osoby bezrobotne zdają się też rzadziej oczekiwać od pracy, aby była odpowiedzialna, odpowiadała ich zdolnościom lub dawała możliwość wykazania się inicjatywą. Te generalnie zaniżone oczekiwania osób bezrobotnych wobec pracy zdają się być efektem przedłużającego się okresu bezrobocia.

W badaniu sondażowym osób długotrwale bezrobotnych podjęto próbę zbadania sieci społecznych, w jakich funkcjonują osoby bezrobotne. Przyjęta metodologia koresponduje z podejściem po raz pierwszy zastosowanym w amerykańskim Generalnym Sondażu Społecznym (ang. General Social Survey). Polega ono na zrekonstruowaniu składu i liczebności najbliższych znajomych respondenta. Osoby długotrwale bezrobotne wskazywały jako najbliższych przyjaciół średnio 2 osoby - około 1/5 badanych mężczyzn i ponad ¼ badanych kobiet wymieniła trójkę przyjaciół. Sieci znajomych kobiet częściej też składają się z członków rodziny niż sieci bezrobotnych mężczyzn – najprawdopodobniej wynika to faktu, iż wśród kobiet rzadziej spotykamy osoby samotne.

Fakt, iż w sieciach respondentów najczęściej spotykamy członków ich rodzin, nie oznacza, że są to osoby, z którymi długotrwale bezrobotni najczęściej się kontaktują i rozmawiają. Ponad połowa badanych, niezależnie od płci, jako osoby, z którymi najczęściej rozmawia, wskazała swoich przyjaciół. Mąż, żona lub partner zajęli w tym rankingu dopiero drugie miejsce.

Interesującego wniosku dostarcza analiza korelacji między udziałem osób pracujących w sieci osoby bezrobotnej a długością okresu pozostawania bez pracy. Okazuje się, że zależność ma jednoznaczny charakter: im dłużej dana osoba pozostaje bez pracy, tym mniejszy udział osób pracujących w sieci jej znajomych ($r=-.109$; $p<.005$). Z drugiej strony udział osób bezrobotnych w sieci najbliższych znajomych osoby długotrwale bezrobotnej jest pozytywnie i istotnie skorelowany z okresem bezrobocia ($r=.088$; $p<.01$). Wraz z przedłużającym się okresem bezrobocia, wśród najbliższych przyjaciół osoby długotrwale bezrobotnej rośnie udział osób, które również nie mają zatrudnienia. Jest to zjawisko o tyle negatywne, iż wspiera hipotezę o „spirali degradacji”, jaka może dotyczyć osoby bezrobotne – ci, którzy dłużej pozostają bez pracy, tracą kontakty z osobami funkcjonującymi na rynku pracy. W konsekwencji takim osobom jest jeszcze trudniej znaleźć zatrudnienie.

W badaniu sondażowym zapytaliśmy także o to czy badani, przy codziennych sprawunkach, korzystają z nieodpłatnej pomocy innych osób oraz czy sami udzielają takiej pomocy. Badanie pokazało, że osoby bezrobotne starają się przeciwdziałać uszczuplaniu swoich zasobów kapitału społecznego, przyjmując aktywną strategię budowania sieci znajomości. Osoby długotrwale bezrobotne częściej pomagają niż oczekują nieodpłatnej pomocy od innych. Strategia ta okazuje się skuteczną metodą pomnażania kapitału społecznego – wedle wyników sondażu, osoby, które częściej pomagają, częściej również otrzymują nieodpłatną pomoc.

Realizowane badania odsłoniły również wiele aspektów historii zawodowej osób długotrwale bezrobotnych. Wśród badanych jedynie 14% (13% mężczyzn i 17% kobiet) nie miało nigdy pracy przynoszącej dochód. Częściej zmieniali pracodawcę mężczyźni, którzy mieli ich średnio 3,9, podczas gdy kobiety – jedynie 2,4 (dane sondażu oparte na deklaracjach osób badanych). Przed ostatnią utratą pracy badani pracowali na ogół w przemyśle (23%), usługach, budownictwie (18%) lub handlu (17%) – branżach o najwyższej rotacji w woj. podlaskim. Młodzi znacznie rzadziej niż inni tracili pracę w wyniku innych przyczyn niż

wygaśnięcie umowy lub własna rezygnacja. Z kolei badani z najstarszej grupy relatywnie najczęściej stawali się ofiarami likwidacji zakładu pracy lub stanowiska albo też byli zwalniani przez pracodawcę z innych przyczyn.

Analizie poddano również czynniki wpływające na długość okresu pozostawania bez pracy. Okazało się, że krócej pozostają bezrobotne szczególnie osoby, które korzystają z pomocy przy załatwianiu spraw w urzędach oraz przy opiece nad dziećmi. Z kolei wydłużanie czasu poszukiwania pracy przez udzielanie pomocy dotyczy w szczególności mężczyzn pomagających swoim sąsiadom i znajomym przy drobnych naprawach i remontach. Średni czas pozostawania bez pracy skraca się również wtedy, gdy bezrobotni mieszkają we wspólnym gospodarstwie z osobami pracującymi. Kobiety, osoby po 44 roku życia, osoby z niższym poziomem wykształcenia szukają pracy dłużej niż pozostali długotrwale bezrobotni. Poszukiwanie pracy to jedna z podstawowych aktywności, na których skupiają się osoby bezrobotne. Blisko 90% badanych znalazło swoją ostatnią pracę dzięki jednej z trzech dróg dystrybucji ofert: prywatne kontakty, bezpośrednie zgłoszenie się do zakładu pracy lub oferty powiatowego urzędu pracy. Najskuteczniejsza okazuje się jednak ta pierwsza metoda. Powiatowe Urzędy Pracy były źródłem ofert chętniej wykorzystywanym przez kobiety niż przez mężczyzn. Ci ostatni z kolei preferowali bezpośrednie zgłoszenie się do pracodawcy. Długotrwale bezrobotni, zapytani o przyczyny braku sukcesów w poszukiwaniu pracy wskazują najczęściej czynniki zewnętrzne: brak miejsc pracy, odpowiednich znajomości i brak godziwych wynagrodzeń. Rzadziej niemożność uzyskania zatrudnienia tłumaczono własnymi niedostatecznymi kwalifikacjami.

Blisko 14% badanych bezrobotnych przyznało się do tego, że nie szuka już pracy. Były to najczęściej kobiety oraz osoby z niższym poziomem wykształcenia. W grupie osób, które zrezygnowały z aktywnego poszukiwania pracy, częściej niż wśród szukających zdarzały się osoby skarżące się na zły stan zdrowia oraz – paradoksalnie – mieszkające w gospodarstwach domowych, w których nie było ani jednego mieszkańca ze stałymi dochodami (z pracy, renty lub emerytury). Najczęściej podawaną przyczyną rezygnacji z poszukiwania pracy była opieka nad dziećmi i osobami starszymi (30%) oraz stan zdrowia (18%).

Badani w prezentowanym tu sondażu długotrwale bezrobotni widzieli swoją przyszłość raczej pesymistycznie – jedynie 10% z nich oceniało, że są bardzo duże lub duże szanse znalezienia zatrudnienia w ciągu najbliższych 12 miesięcy, co trzeci oceniał je jako średnie,

a reszta – czyli więcej niż połowa sądziła, że szanse na znalezienie pracy są małe lub bardzo małe. Do większego optymizmu bardziej skłonne były osoby młode.

W tym kontekście bardzo ważna okazuje się działalność urzędów pracy. Ponad 2/3 badanych zarejestrowała się w nich aby znaleźć pracę, nie mniej ważną motywacją była oczywiście chęć uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego. Badani pozytywnie oceniali również życzliwość, chęć pomocy oraz poziom kompetencji pracowników urzędów pracy. W praktyce szkolenia oferowano 89% badanych a staże zawodowe zaproponowano w urzędach pracy 39% badanych. 14% badanych liczyło na szkolenia oferowane przez urzędy pracy i prawie tyle samo procent zdecydowało się z nich skorzystać. Z poradnictwa zawodowego skorzystało 28% badanych. Prawie 40% uczestników szkoleń uznało je za bardzo pożyteczne pod kątem znalezienia pracy. Badani najchętniej nauczyliby się obsługi kas fiskalnych i fakturowania, byli również zainteresowani zdobyciem umiejętności handlowych lub biurowo-administracyjnych. Dużą popularnością cieszyłyby się też kursy języków obcych, zwłaszcza angielskiego. Badani wyrażali zainteresowanie zdobyciem rozmaitych certyfikatów i uprawnień, które ułatwiają zdobycie pracy, m.in.: certyfikat umiejętności obsługi komputera ECD, prawo jazdy wyższych kategorii, uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych oraz książeczka SANEPID uprawniająca do pracy w branży gastronomicznej. Główną barierą dla uczestnictwa w kursach i szkoleniach pozostają dla osób bezrobotnych ich koszty.